



Sygn. akt III CK 124/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. P.

przeciwko Telewizji (...) S.A. w W., Oddziałowi w K. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 września 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 września 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację i zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. na rzecz adwokata S. B. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym oraz nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód początkowo domagał się zasądzenia od Telewizji (...) – Spółki Akcyjnej w W. 35 000 zł tytułem podwyższenia wynagrodzenia należnego mu na podstawie zawartej w dniu 13 lutego 1995 r. umowy dotyczącej wykorzystania jego utworów literackich w audycji „Wszystko (...)”. Następnie jednak zmienił powództwo i zażądał zasądzenia na jego rzecz 118 495 zł (trzykrotnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili dochodzenia) i 22 360 zł (tytułem zadośćuczynienia) oraz na rzecz Funduszu

P.(...) – 67 729 zł (na podstawie art. 79 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm. – dalej: „ustawa o prawie autorskim”).

Sąd Okręgowy wyrokiem z 26 marca 2004 r. zasądził od Telewizji na rzecz powoda łącznie 91 354,67 zł z ustawowymi odsetkami od daty wyroku, a na rzecz Funduszu P.(...) 57 569,78 zł z ustawowymi odsetkami – również od daty wyroku; w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Podstawę wyroku w zakresie uwzględniającym powództwo stanowiły przepisy art. 79 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim oraz art. 23, 24 i 448 k.c. Kwota zasądzona na rzecz powoda obejmowała potrójną wysokość stosownego wynagrodzenia z chwili dochodzenia (28 704,89 zł x 3) oraz kwotę zadośćuczynienia w wysokości 5 000 zł. Kwota zasądzona na rzecz Funduszu P.(...) obejmowała natomiast podwójną wysokość stosownego wynagrodzenia z chwili dochodzenia.

Obie strony zaskarżyły wyrok Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, natomiast apelację Telewizji uwzględnił częściowo, zmienił mianowicie wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od Telewizji na rzecz powoda kwotę 18 127,88 zł z ustawowymi odsetkami od 12 lutego 2002 r. tytułem wynagrodzenia za korzystanie z utworów oraz kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych.

Z ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że strony podpisały w dniu 13 lutego 1995 r. „umowę na wykorzystanie utworu”. Postanawiała ona:

- w § 2: „Autor wyraża zgodę na wykorzystanie przez TV (...) utworów wymienionych w załączniku nr 1 do niniejszej umowy w programie telewizyjnym pt. „Wszystko (...)” (...), którego emisja premierowa planowana jest w dniu 3.III.94 na antenie programu I”,

- w § 4: „Autor przenosi na TV (...) całość służących mu z mocy ustawy lub na mocy umów autorskich praw majątkowych do nieograniczonego w czasie i przestrzeni korzystania oraz rozporządzania programem, o którym mowa w § 2, na wszelkich możliwych do wykorzystania odrębnych polach eksploatacji spośród wymienionych w treści art. 50 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych”, oraz

- w § 5: „Za prawo do wykorzystania utworów oraz za przeniesienie praw, o których mowa w § 4, TV (...) zapłaci Autorowi kwotę 28 zł za 1 min. antenową”.

Powołany w podpisanym tekście umowy załącznik nie został sporządzony. W odcinku audycji „Wszystko (...)” wyemitowanym w dniu 3 marca 1995 r. wykorzystano tylko jeden utwór powoda, wiersz „W.(...)”. Powód jednak przesyłał Telewizji sukcesywnie swoje wiersze na temat różnych instrumentów i były one wykorzystywane w audycji „Wszystko (...)” do 2001 r. Łączny czas emisji utworów powoda w programie TV i programie „P.(...)” wyniósł 304 minuty i 24 sekundy. Powód we wspomnianym okresie nigdy nie kwestionował prawa Telewizji do eksploataowania jego wierszy. Przeciwnie był zainteresowany współpracą z Telewizją. Negował tylko stosowaną przez Telewizję stawkę wynagrodzenia w wysokości 28 zł za tzw. minutę antenową. Domagał się stosowania stawek ustalonych przez ZAIKS. Jeden z utworów powoda, wiersz „K.(...)” został wykorzystany bez podania tytułu i nazwiska autora.

Sąd Apelacyjny uznał, że na podstawie umowy z dnia 13 lutego 1995 r. doszło do przeniesienia autorskich praw majątkowych na Telewizję tylko do jednego utworu powoda, wiersza „W.(...)”. W odniesieniu natomiast do wierszy powoda wykorzystanych przez Telewizję w następnych odcinkach audycji „Wszystko (...)” Sąd Apelacyjny przyjął, że zachowania obu stron dowodzą, iż powód przekazując sukcesywnie swoje wiersze Telewizji wyrażał zgodę na ich wykorzystanie w kolejnych odcinkach audycji „Wszystko (...)”. W rezultacie, w powyższym zakresie stosunki pomiędzy stronami swą treścią odpowiadały umowie licencyjnej niewyłącznej zawartej na czas nieoznaczony, w związku z czym nie było podstaw do zastosowania w sprawie art. 79 ust. 1 i 2 ust. pr. aut. Strony jednak nie określiły wysokości wynagrodzenia należnego powodowi za wykorzystanie wspomnianych wierszy. W tej sytuacji należało się powodowi wynagrodzenie określone według stawek stosowanych przez ZAIKS w chwili emisji poszczególnych odcinków audycji „Wszystko (...)”. Jako podstawę prawną zasądzonego wynagrodzenia, określonego, po uwzględnieniu uiszczonej już powodowi sumy 8 450,77 zł, na 18 127,88 zł, Sąd Apelacyjny wskazał art. 17 i 43 ustawy o prawie autorskim.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Telewizja wykorzystując wiersz powoda „K.(...)” bez podania tytułu i nazwiska autora naruszyła w sposób zawiniony autorskie prawa osobiste powoda. Dlatego należało zasądzić na jego rzecz na podstawie art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powód skarżąc wyrok Sądu Apelacyjnego w części, w jakiej jego powództwo i apelacja nie zostały uwzględnione, powołał się na naruszenie art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim w związku z art. 363 § 2 k.c. i art. 79 ust. 2 ustawy o prawie autorskim przez ich niezastosowanie oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy

prawnej wyroku, zwłaszcza w zakresie możliwości dojścia do skutku w okolicznościach sprawy pomiędzy stronami umowy dotyczącej wykorzystania innych utworów powoda niż wiersz „W.(...)”, określenia elementów przedmiotowo istotnych tej umowy oraz objętych nią pól eksploatacji. Skarga kasacyjna powoda zakłada, że korzystanie przez Telewizję z wszystkich utworów powoda opierało się na umowie stron z 13 lutego 1995 r. Mimo iż umowa ta, tak jak przyjął Sąd Apelacyjny, została ważnie zawarta tylko co do wiersza „W.(...)”, strony błędnie uznawały ją za podstawę korzystania przez Telewizję także z innych wierszy powoda. Działań stron związanych z wykorzystaniem przez Telewizję tych innych wierszy nie można więc uznać za wyraz zawarcia odrębnej umowy – są to tylko akty wiążące się z wykonywaniem niemającej w odniesieniu do tych wierszy mocy prawnej umowy z dnia 13 lutego 1995 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przytoczony wyżej fragment dokumentu umowy z dnia 13 lutego 1995 r. dowodzi, że porozumienie stron zostało sformułowane wyjątkowo nieprofesjonalnie, zgoła beładnie, co przejawia się, między innymi, w tym, że § 4 mógłby wskazywać na zamiar przeniesienia na Telewizję przysługujących powodowi autorskich praw majątkowych do utworów, które miały być wymienione w załączniku, a § 2, na – bezprzedmiotowy w razie skuteczności § 4, zamiar powoda udzielenia Telewizji licencji na wykorzystanie wspomnianych utworów.

Według art. 41 ustawy o prawie autorskim, umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu, zwana umową licencyjną lub licencją, obejmuje wyraźnie w niej wymienione pola eksploatacji, znane w chwili jej zawarcia (ust. 2 i 4). Umowa licencyjna może zastrzegać wyłączność korzystania z utworu na wymienionych w niej polach eksploatacji, czyli być umową licencyjną wyłączną, lub nie zawierać takiego zastrzeżenia, czyli być umową licencyjną niewyłączną (art. 67 ust. 2 ustawy o prawie autorskim). Umowa licencyjna niewyłączna, inaczej niż umowa licencyjna wyłączna (art. 67 ust. 5 ustawy o prawie autorskim) i umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych (art. 53 ustawy o prawie autorskim), nie wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2002 r., V KKN 323/01, LEX nr 56874). Oświadczenia woli stron takiej umowy mogą być złożone w dowolny sposób (art. 60 k.c.).

Przewidzianą w art. 53 ustawy o prawie autorskim formą pisemną pod rygorem nieważności powinny objęte być niewątpliwie postanowienia stron określające przedmiot

przenoszonych autorskich praw majątkowych. Niesporządzenie zapowiedzianego załącznika, ani niewymienienie w żadnym postanowieniu dokumentu podpisanego przez strony w dniu 13 lutego 1995 r. jakiegokolwiek utworu powoda nakazywało uznać te postanowienia stron z dnia 13 lutego 1995 r., które wskazywały na zamiar przeniesienia przysługujących powodowi autorskich praw majątkowych na Telewizję, za nieważne z powodu niezachowania wymaganej przez art. 53 ustawy o prawie autorskim formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 73 § 2 k.c.). Ze względu na niewymienienie wiersza „W.(...)” w dokumencie sporządzonym w dniu 13 lutego 1995 r., umowa zawarta w tym dniu przez strony nie mogła przenieść na Telewizję – inaczej niż przyjął Sąd Apelacyjny - nawet praw powoda do tego wiersza.

Ustalenia faktyczne dokonane w sprawie dawały natomiast podstawę do przyjęcia, że strony w dniu 13 lutego 1995 r. zawarły w odniesieniu do wiersza „W.(...)” ważną umowę licencyjną niewyłączną na czas nieoznaczony.

Nawiązanie w § 2 podpisanego w tym dniu dokumentu do poświęconego wiolonczeli odcinka audycji „Wszystko (...)”, którego emisję zaplanowano na 3 marca 1995 r., dowodziło dorozumianej zgody stron na udzielenie Telewizji upoważnienia do korzystania z tego wiersza. Nie ulegało bowiem wątpliwości włączenie do wspomnianego odcinka audycji „Wszystko (...)” tego właśnie wiersza. Licencja, którą miał na względzie wymieniony paragraf, nie zastrzegała wyłączności na rzecz Telewizji. Określenie jej przedmiotu mogło więc nastąpić w sposób dorozumiany, ponieważ umowa licencyjna niewyłączna może być – jak wiadomo – zawarta w dowolnej formie.

Uznaniu, że 13 lutego 1995 r. strony zawarły ważną umowę licencyjną niewyłączną mającą za przedmiot wiersz „W.(...)” nie sprzeciwiała się także regulacja art. 41 ust. 2 ustawy o prawie autorskim.

Przyjęcie w wymienionym przepisie, że umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa licencyjna - każda, a więc także niewyłączna - obejmuje jedynie pola eksploatacji „wyraźnie w niej wymienione” nasuwa pytanie o sens tego ostatniego zwrotu. Należy odrzucić możliwość jego interpretacji jako wymagania posłużenia się w umowie użytymi w art. 50 ustawy o prawie autorskim określeniami pól eksploatacji. Współcześnie wymaganie użycia ściśle określonego zwrotu przy dokonywaniu czynności prawnej należy do rzadkości, poza tym może mieć rację bytu tylko wtedy, gdy dokonanie określonej czynności prawnej zakłada sporządzenie dokumentu (por. wymagania co do formy weksla trasowanego – art. 1 i 2 Pr. weksl – i co do formy weksla własnego – art. 101 i 102 Pr. weksl.), tymczasem umowa licencyjna

niewyłączna może być – jak wiadomo - zawarta w dowolnej formie, a więc także w sposób dorozumiany; poza tym zamieszczone w art. 50 ustawy o prawie autorskim wyliczenie pól eksploatacji ma charakter jedynie przykładowy. Możliwość zawarcia umowy licencyjnej niewyłącznej w sposób dorozumiany wyklucza również przyjęcie – tak jak to uczynił Sąd Najwyższy na tle art. 571 § 2 k.c. (por. wyrok z dnia 14 września 1977 r., I CR 375/77, OSNC 1978, nr 7, poz. 112) – że, art. 41 ust. 2 ustawy o prawie autorskim zakłada określenie w umowie pól eksploatacji za pomocą słów. W rezultacie należy przyjąć, iż według art. 41 ust. 2 ustawy o prawie autorskim strony mogą w dowolny sposób określić zakres korzystania z utworu przez nabywcę lub licencjobiorcę, byle tylko nie nasuwał on wątpliwości. Za dopuszczalne w świetle wymienionego przepisu trzeba także uznać wskazanie przez strony w umowie części jednego z pól eksploatacji, jak też połączenie w umowie kilku pól eksploatacji. Przepis art. 41 ust. 2 ustawy o prawie autorskim nie stoi przy tym na przeszkodzie stosowaniu przy wykładni umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych oraz umów licencyjnych dla ustalenia objętych nimi pól eksploatacji reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c. (co do tego ostatniego przepisu zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162). W odniesieniu do wykładni wspomnianych umów, z art. 41 ust. 2 ustawy o prawie autorskim, którego celem jest ochrona twórcy jako strony na ogół słabszej, da się wywieść jedynie dyrektywę nakazującą usunięcie ewentualnych wątpliwości co do zakresu możliwości korzystania z utworu przez nabywcę lub licencjobiorcę na rzecz tej z nasuwających się ewentualności interpretacyjnych, według której zakres ten jest węższy.

Paragraf 2 podpisanego w dniu 13 lutego 1995 r. dokumentu umowy przewidując emisję premierową odcinka audycji „Wszystko (...)” poświęconego wiolonczeli na antenie programu I w dniu 3 marca 1995 r. pozwalał wnioskować, że zakładana była przez strony możliwość kolejnych emisji, w tym także na antenie innych programów, a więc - o udzieleniu przez powoda Telewizji upoważnienia do korzystania z wiersza „W.(...)” przez nadawanie wspomnianego odcinka audycji „Wszystko (...)”, do którego wiersz ten został włączony, we wszystkich programach Telewizji, tj. do korzystania z niego na polach eksploatacji objętych jej działaniem. Takie zaś określenie zakresu licencji udzielonej Telewizji do wiersza powoda „W.(...)” odpowiada, w świetle przedstawionych wyżej objaśnień, treści regulacji 41 ust. 2 ustawy o prawie autorskim.

Zawarcie przez strony w dniu 13 lutego 1995 r. umowy licencyjnej niewyłącznej jedynie w odniesieniu do wiersza „W.(...)” nie przesądziło – wbrew twierdzeniom powoda - o tym, że korzystanie przez Telewizję z innych wierszy powoda w następnych odcinkach audycji „Wszystko (...)” stanowiło wkroczenie w zakres jego monopolu eksploatacji bez wyrażonej na to przez niego zgody. Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że stosunki pomiędzy stronami, gdy chodzi o korzystanie przez Telewizję z innych wierszy powoda w następnych odcinkach audycji „Wszystko (...)”, odpowiadały swą treścią zawartej przez strony w sposób dorozumiany na czas nieoznaczony umowie licencyjnej niewyłącznej. Ściśle biorąc, umów licencyjnych pomiędzy stronami było tyle, ile odcinków audycji „Wszystko (...)” inkorporujących przesłane przez powoda wiersze. W okolicznościach sprawy uzasadnione bowiem było traktowanie każdego kolejnego wysłania przez powoda wiersza Telewizji za ofertę zawarcia na czas nieoznaczony umowy licencyjnej niewyłącznej upoważniającej Telewizję do korzystania z przesłanego wiersza w analogicznym zakresie jak wyżej określony w odniesieniu do wiersza „W.(...)”, a włączenie przesłanego wiersza do danego odcinka audycji „Wszystko (...)” – za przyjęcie tej oferty. Okoliczności, w jakich powód przesyłał Telewizji kolejne wiersze, wskazują, zgodnie z art. 65 § 1 k.c., w sposób nie budzący wątpliwości, na wolę powoda umożliwienia Telewizji korzystania z przesyłanych wierszy analogicznie jak z wiersza „W.(...)”. Dla uzasadnienia zawarcia przez strony wspomnianych umów licencyjnych nie ma potrzeby, a nawet możliwości odwoływania się do konstrukcji konwersji czynności prawnej, zakłada ona bowiem niejako „przemianę” nieważnej czynności prawnej w ważną czynność prawną, trudno zaś mówić o takiej „przemianie” w odniesieniu do aktów przesyłania wierszy przez powoda Telewizji i ich inkorporacji do poszczególnych odcinków omawianej audycji telewizyjnej; w okolicznościach sprawy chodzi jedynie o możliwość przypisania wspomnianym działaniom stron, w świetle regulacji art. 65 k.c., znaczenia oświadczeń woli zawarcia określonych umów licencyjnych.

Negowanie przez powoda stawki wynagrodzenia ustalonej w umowie z 13 lutego 1995 r. nie pozwalało jej uznać, jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, za składnik zawartych później przez strony w sposób dorozumiany umów licencyjnych. Artykuł 43 ust. 2 ustawy o prawie autorskim nie pozostawia wątpliwości, że – inaczej niż twierdzi skarżący – określenie wynagrodzenia twórcy w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowie licencyjnej nie jest konieczne. Według tego przepisu, jeżeli w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowie licencyjnej nie określono wysokości wynagrodzenia autorskiego, wysokość tego wynagrodzenia należy

określić uwzględniając zakres udzielonego prawa oraz korzyści wynikające z korzystania z utworu. To jednak, czy Sąd Apelacyjny ustalił wynagrodzenie należne powodowi w sposób odpowiadający powołanemu uregulowaniu, nie mieści się już w granicach przytoczonych przez powoda podstaw kasacyjnych.

Wobec zasadnego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że Telewizja korzystała z wierszy przesyłanych jej przez powoda po emisji poświęconego wiolonczeli odcinka audycji „Wszystko (...)” na podstawie i w granicach licencji niewyłącznej, podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim w związku z art. 363 § 2 k.c. i art. 79 ust. 2 ustawy o prawie autorskim przez ich niezastosowanie nie mogły odnieść zamierzonego skutku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., V CK 411/01, OSNC 204, nr 9, poz. 144). Chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., możliwa bowiem była kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku, naruszenie zaś tego przepisu przez sąd drugiej instancji może być podstawą kasacyjną tylko wtedy, gdy uniemożliwia taką kontrolę (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100).

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. nr 13, poz. 98) oddalił skargę kasacyjną powoda, a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł zgodnie z art. 102 k.p.c. oraz przepisami § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).